

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

Z dodatkami »GOSPO NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odroczaniem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza, korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należy do wszelkich rabatów upadać. Listy adresować do »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostrp., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Błażeja b.
Jutro: Andrzeja Kors.
Pojutrze: Agaty p. i m.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch 7 42 zach 4 46
Jutro: » 7 41 » 4 48
Pojutrze: » 7 39 » 4 50

Kolonizacja w Prusach Wschodnich i na Pomorzu.

Komisja kolonizacyjna, przeznaczona specjalnie dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Zachodnich, dodane ma sobie jeszcze dwa czynniki, które wspólnie z nią pracują nad wzmocnieniem »uciśnionej« na kresach niemieczyzny. W Księstwie i Prusach Zachodnich takimi i to wybitnymi czynnikami są różne banki, jak np. Landbank i Mittelstandskasse, jako też fundusze dyskrecyjne, stawione do dyspozycji naczelnym prezesem w Poznaniu i Gdańsku.

System kolonizacyjny zaprowadzono jeszcze i w Prusach Wschodnich jako też na Pomorzu. W Prusach Wschodnich najpierw ściera się często wolność nabywania gruntów polakom w ten sposób, że np przy wystawieniu budynku czyni się zależnym udzielenie konsersu budowlanego od wniesienia do hipoteki zastrzeżenia dla fiskusa, że właściciel nie sprzeda posiadłości polakowi.

Gdy więc w ten sposób administracja stara się o wyzyskanie położenia, to z drugiej strony nie szczędzi rząd jeszcze nakładu, ażeby przy pomocy regulowaniu hipotek i rozdrobnieniu większej własności ziemskiej osadzać jak najwięcej żywiolu niemieckiego. O odczołach rządu pruskiego usiłowania nabrać można wyobrażenia, czytając memoriał złożony w tych dniach do łaski marszałka pruskiej izby deputowanych. Memoriał ten podpisany przez ministra finansów Rheinhabena i ministra rolnictwa, domen i lasów Arnima, zawiera różne dane z użycia funduszy na cele wewnętrznej kolonizacji w Prusach Wschodnich i w prowincji pomorskiej na rok 1908. — Dowiadujemy się tam najpierw, że w wymienionych dzielnicach działają ręką w rękę z rządem instytucje następujące: 1) »Ostrp. Landesgesellschaft«, 2) »Pommersche Ansiedlungsgesellschaft«, 3) »Seehandlung«, 4) »Landbank«, 5. Komisja generalna. Rząd albo daje subwencję wprost, albo też ułatwia »Kredyt przechodni«.

Ciekawą przytem jest rzeczą jaki jest w owych dzielnicach stosunek podazy do pobytu na ziemię. W Prusach Wschodnich zaofiarowano instytucji »Ostpreussische Landesgesellschaft« celem parcelacji nie mniej jak 203 dóbr i innych nieruchomości z obszarem ogólnym, wynoszącym 45 971 ha. Z tych »Ostpreussische Landesgesellschaft« zakupiła tylko 6 dóbr z obszarem razem 2 150 162 mk.

W prowincji pomorskiej podaż również była znaczna. »Pommersche Ansiedlungsgesellschaft« otrzymała w roku 1908 ofert na 138 dóbr z obszarem 58 381 ha., to jest znacznie więcej niż roku poprzedniego, gdzie podaż obejmowała tylko 113 dóbr z obszarem 46 407 ha.

Komisji generalnej zaofiarowano do parcelacji w 1908 roku 19 nieruchomości, obejmujących 7000 ha.

Włości rentowych utworzono w czasie od 1 kwietnia 1908 aż do końca marca 1909 roku w Prusach Wschodnich 185 z obsza-

rem 2569 ha za cenę 2 826 999 (to jest przeciętnie 1161 marek za hektar). W prowincji pomorskiej zaś utworzono w tym samym czasie włości rentowych 310 z obszarem 4305 ha. za cenę 6 930 109 mk. (1648 marek za przeciętnie).

Widzimy z tego, że oferty tych, którzy się wyzbyć chcą ziemi, w Prusach Zachodnich i w prowincji pomorskiej w małej tylko mierze uwzględnione zostały.

Co do materiału, z jakiego rekrutują się koloniści memoriał zawiera mało tylko wyjaśnienia. W Prusach Wschodnich osadzono także Niemców z Rosji. Memoriał podaje, że osiedlanie tych ludzi zdaje się być zadowalającym.

W prowincji pomorskiej popyt na włości rentowe był ożywiony. Próbowano tam też osiedlanie robotników, ale skutek nie był taki jak sobie wyobrażono. Dziedzice woiósków odnośnych nie wiele stawiali.

Położenie kolonistów nazywa memoriał wszędzie zadowalającym. Tak być oczywiście powinno, skoro kolonista tak wielkiej zazywa opieki. Mimo to zaznacza memoriał, że kolonistom w Prusach Wschodnich trzeba było poczekać z opłatami w 45 wypadkach, a w prowincji pomorskiej nawet w 52 wypadkach. Subastowano zaś kolonistów w Prusach Wschodnich 2, a na Pomorzu 1.

Funduszu miał rząd na powyższe cele podług etatu w wymienionym roku 2 675 848 mk. Pozostaje więc jeszcze 1 460 848 mk. na poparcie uciśnionej niemieczyzny na kresach wschodnich.

Taką to chojną dłoń obsypuje się kolonistów niemieckich. Tymczasem chłop polski sam się wyrabia. Słusznie przeto zauważył jeden ze społecznych działaczy niemieckich, że w historii bez wątpienia ten ostatni wybitniejszy zajmie miejsce.

Co tam słyhać w świecie?

— **Niemcy.** Przedwstępne prace, odnoszące się do reformy wyborczej w Prusach, postąpiły tak dalece, że cały projekt ukazuje się już z końcem przyszłego tygodnia.

— **Konserwatyści i nacjonal liberalowie** podali wniosek w sejmie, żądający, żeby rząd pozwolił na nieograniczone używanie języka litewskiego, wendyjskiego i mazurskiego na zebraniach publicznych. Pod tym wnioskiem figurują także nazwiska dwóch landratów z Księstwa, którzy są posłami, Dyonisiusa z Gniezna i Tylliego z Poznania. Język mazurski wcale mazurskim nie jest, jeno jest językiem polskim. Jeżeli mówią o języku mazurskim jako niepolskim, to jedynie dla tego, ażeby nie wywołać w mazurach wrażenia, jakoby byli polakami.

— W ostatnim czasie pisano dużo, jakoby kanclerz Bethmann Hollweg miał złożyć kanclerkę. Widać, że to kanclerzowi stało się w końcu nieprzyjemnym, bo kazal w gazetach ogłosić, że posiada zaufanie cesarskie, że ci, którzyby go się chętnie pobyc chcieli, mogą na to cierpliwie bardzo długo poczekać.

— W parlamencie niemieckim ukoń-

czono w środę obrady nad etatem kolonii afrykańskich i rozpoczęto obrady nad wydatkami wojskowymi. Był jenerał a obecny poseł centrowy Häusler domagał się większej oszczędności w wojsku i zaprowadzenia dwuletniej służby w konnicy i ograniczenia parad. Poseł socjalistyczny domagał się zniesienia wojska stojącego wogóle a zaprowadzenia milicyi na wzór Szwajcaryi. Wojsko kosztuje obecnie rok rocznie około 900 milionów marek.

— W parlamencie niemieckim obradowano w piątek o stósunkach w wojsku i o całej gospodarce wojskowej. Po przemówieniach kilku posłów niemieckich, omawiał również poseł nasz p. Korfanty stósunki we wojsku. Domagał się podwyższenia żołdu i dwuletniej służby wojskowej u konnicy. Dalej omawiał sądownictwo wojskowe, sprawę poniewierania żołnierzy, pojedynki w wojsku, uprawianie polityki w niem, wreszcie sprawę krygierferajnow, zajmujących się polityką. Na wywoły posła Korfantego odpowiedział minister minister von Heringen. Następnie przemawiał jeszcze kilku posłów, którym w końcu jeszcze raz minister odpowiedział.

— Tegoroczny wiec katolików Niemców odbędzie się, jak donosi »Germania«, w dniach od 21 do 25 sierpnia w Augsburgu.

— Straszliwe burze szaleją ciągle jeszcze na morzu Północnym. Przy ujściu Łaby hamburski parowiec pocztowy zderzył się z pewnym parowcem angielskim i krótko potem zatonął, lecz załogę zdołano jeszcze uratować. Tak samo katastrofa spotkała łódź torpedową w porcie angielskim Dover. Wicher zerwał statek z kotwicy i rzucił go na pełne morze. Tutaj po wielkich wysiłkach uratowano załogę, poczem statek poszedł na dno morskie.

— **Francya.** Powódź w Paryżu. Do wczoraj północy wzrosła woda o dalsze dziesięć centymetrów. Przytem panuje ostre zimno, tak iż woda marznie. Okręg dwunasty Paryża zalany jest całą wodą. Wszystkie ulice okręgu tego są ciemne. Komunikacja możliwa tylko przy pomocy łodzi. Nadzieja że woda zacznie w nocy opadać, nie sprawdza się. Przeciwnie, spadły znowu ulwne deszcze. O godzinie 2 w nocy woda dosięgła brzegu balustrady murowanej przy Quai de Fouvre. Najgroźniej przedstawia się położenie około dworca St. Lazare. Także do ratusza dostały się wielkie masy wody. Najwyższa rada sanitarna obradowała nad środkami, mającymi zapobiedz chorobom. Stacja Tuilleries kolei podziemnej stoi prawie zupełnie pod wodą. Tunel pomiędzy Courcelles a Levalloisa jest zalany. Ruch kolejowy pomiędzy Paryżem a Autenil musiano wstrzymać. Pod placem Peraire pękł kanał zborny. Fale wody wtargnęły do tunelów będącej w budowie kolei podziemnej.

Wiadomości kościelne.

Wrocław. Biskup sufragan ks. dr. Henryk Marx dla tego, iż jest chorowitym złożył wszystkie urzędy mianowicie w konsystorzu i biskupiej kancelarii, ma też dru-

gi biskup sufragana być mianowany; wymieniają jako takowego kancownika honorowego Augustina. Chorowity biskup Marx mówi biegle po polsku; zapewne znajomość mowy polskiej będzie wymagana i od przyszłego biskupa sufragana.

Królewska. Choć rodzina królewska jest szczerze katolicką, to jednak dla zaciętości protestantów, mają nieliczni zresztą katolicy w tym kraju do walczenia z wielkimi trudnościami. Liczba księży katolickich wynosi 114, z wikarym apostolskim Schaeferem, który jest biskupem, na czele.

Rzym. Obecnie zakon franciszkański liczy nie mniej jak 40 biskupów. Dwaj z nich są kardynałami i to Józef Sebastyan Neto, patriarcha w Lisbonie i Gregor Aguirre arcybiskup toletński, prymas Hiszpanii. Najliczniejsi biskupi z zakonu franciszkańskiego są wikarymi apostolskimi na misjach zagranicznych.

Od Dyrekeyi »Westy« otrzymujemy następujący komunikat:

Dla uprzyętnienia zabezpieczenia życia szerszym kołom wprowadzila »Westa« Bank Wzajemnych Zabezpieczeń na Życie w Poznaniu z dniem pierwszego stycznia 1910 ubezpieczenie Kasy pogrzebowej wraz z zabezpieczeniem starości i posagu z udziałem w dywidendzie bez rewizji lekarskiej, obejmujące taryfę VI, VII i VIII.

W ubezpieczeniu kasy pogrzebowej zabezpieczyć się można aż do sumy 1000 marek i to w trojaki sposób:

a) podług taryfy VI płacić należy składki najdalej do 65 roku życia, suma zaś jest płatna w razie śmierci;

b) podług taryfy VII płaci się do umówionego roku życia n. p. (45, 50-go etc.), suma jest płatna w roku umówionym, lub zaraz w razie śmierci;

c) podług taryfy VIII płaci się do umówionego roku życia, poczem suma wypłaconą zostaje. W razie rychlejszej śmierci opłata składek ustaje, suma wypłaconą zostaje w roku umówionym. Zabezpieczenie to nadaje się bardzo do zabezpieczenia dzieciom posagu.

Ważnem bardzo jest, iż przy ubezpieczeniach tych nie potrzebna jest rewizja

Zburzone gniazdo.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy)

Dom wcale wygodny, opierał się o las sosnowy.

Położenie było przesliczne. powietrze bardzo łagodne, balsamiczne i wzmacniające.

Mozna było robić przyjemne wycieczki powozem lub łódką.

Skoro tam się znalazła cała rodzina, wszyscy byli zadowoleni.

Mieli wszyscy spędzić razem dwa miesiące.

Wrzesień atoli okazał się tak ciepłym i pogodnym, że przepędzono jeszcze trzeci miesiąc nad morzem.

Pod koniec wrzesnia, właśnie gdy się miano rozjeżdżać, został zatwierdzony sądowo rozwód między panem Brottel a jego żoną...

Jak to przepowiedział p. Leferrier swemu klientowi, nieuniknione w sprawach podobnych sądowe formalności, załatwiono nader szybko.

Ryszard nie chciał wracać do Paryża, póki wszelkie formalności, w tej sprawie drażliwej, nie zostaną zupełnie załatwione.

Wstępowało zwolna w jego duszę pewne ukojenie.

Czuł, że dopiero w Paryżu, zabrawszy się szczerze do pracy, potrafi przeboleć wszystko i przebaczyć...

Bo zapomnieć nie można już nigdy coś podobnego.

Zajmie go sztuka, jej odda się bez udziału.

A gdy strudzony, wyjdzie z swojej pra-

lokarską, wystarczy deklaracya zdrowia, zdana przez zabezpieczającego się i potwierdzona przez akwirującego, co się niewątpliwie do rozszerzenia tego działu zabezpieczenia bardzo przyczyni.

Korzyści tego działu ubezpieczenia życia obejmującego taryfę VI, VII i VIII są zupełnie te same, co zwykłego zabezpieczenia zyciowego z rewizją lekarską, obejmującego taryfę Ia, Ib i II, t. j. udział w dywidendzie, wypłata sumy na wypadek śmierci z tą jednak różnicą, że całą sumę wypłaca się dopiero, jeżeli zabezpieczenie trwało pełne 3 lata; zatem:

w razie śmierci w pierwszym roku zabezpieczenia zwraca się wpłaconą składkę, w razie śmierci w drugim roku 1 trzecią sumy zabezpieczonej.

w razie śmierci w trzecim roku 2 trzecie sumy zabezpieczonej.

Po upływie 3 lat wypłaca się całą sumę zabezpieczoną, również całą sumę wypłaca się w razie śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku, choćby takowa nastąpiła w pierwszym roku zabezpieczenia.

Dywidenda zaś normowana jest przy taryfie VI podług normalnej składki stosownie do wieku zabezpieczonego, przy taryfie VII i VIII podług składki opłacanej przez członka zabezpieczonego, kapitalizuje się i wypłaca wraz z sumą zabezpieczoną, lub w razie odkupu wraz z ceną odkupu.

Przystępują temu zabezpieczeniu prócz tego te same korzyści, jakie posiada zwykłe zabezpieczenie zyciowe z rewizją lekarską, mianowicie:

1. Po 3 latach trwania zabezpieczenia może ustać opłata składek i zabezpieczenie zamienić się na bezskładkowe z odpowiednim obniżeniem sumy zabezpieczonej.

2. Po 3 latach trwania zabezpieczenia wypłaca Bank w razie wypowiedzenia zabezpieczenia cenę odkupu.

3. Po 3 latach można dostać zaliczkę t. j. pożyczkę aż do wysokości ceny odkupu.

4. Za przyjęcie ryzyka wojennego nie opłaca się żadnej składki dodatkowej, tylko kto jest z zawodu wojskowym, płaci małą nadwyżkę.

5. Po dwóch latach trwania zabezpieczenia wolno podróżować i przebywać w wszystkich częściach świata.

cowni, będzie miał córkę przy sobie która go rozweseli i upieści.

Co począć jednak z nauczycielką? Radaby była przez wdzięczność za jej troskliwość i poświęcenie dla Ewci, umieścić jak najlepiej Fabianę.

Nie mogli przecież pożegnać ją, niby pierwszą lepszą pokojówkę, rzucając w świat biedną sierotę, bez przytułku i oparcia.

W tym samym dniu, kiedy zapadł wyrok trybunału, rozwiązujący małżeństwo państwa Brottel, list adresowany do pani Ressler, donosił jej inną nowinę, również niecierpliwie oczekiwaną, która miała wywodzić z kłopotu jej brata.

Trafiało się miejsce dla panny de Brancourt, świetniejsze, niż ktokolwiek spodziewał się i marzył.

Rozchodziło się o poprowadzenie samodzielnie edukacji młodej sierotki... od jej lat dziesięciu (tyle obecnie liczyła) do ośmiastu. Mieszkała ona w domu dziadostwa. Staruszkowie złamani ciosem straszyną, śmiercią przedwczesną syna jedynaka i jego żony, rodziców wnuczki, zmarłych w przeciągu tygodnia na tyfus, radziby byli spuścić się we wszystkim i zostawić wolne pole nauczycielce.

Posiadali oni miliony, dla tej jednej, jedynej wnuczki. Chcieli płacić po królewsku dwa razy tyle, ile Fabianna brała u państwa Brottel.

Rozchodziło się więc tylko o to, żeby Fabianna przystała na tak świetnie zresztą warunki.

Po śniadaniu zatem, wzięła na bok Fabianę, tłumacząc jej w sposób najdelikatniejszy, jakie względy zmuszają Ryszarda do tego kroku nieodzownego.

Po pierwszych słowach, Fabianna pojęła o co idzie pani Ressler, i zbladła jak ściana.

6. W razie samobójstwa suma jest płatna po trzech latach trwania zabezpieczenia lub zaraz, jeżeli śmierć nastąpiła w stanie niepoczytelnym.

Dla wyżej wymienionych znacznych korzyści i dogodności taryfa ta niewątpliwie znajdzie uznanie i zachęci do zabezpieczenia te liczne koła naszego społeczeństwa, które dotychczas zabezpieczyć życia swego nie mogły lub nie chciały.

Na luty i marzec

zapisywać można teraz »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach. Kto Gazety na cały kwartał nie zapisał, bądź to z lenistwa, bądź ze źle obliczonej oszczędności, niech teraz błęd naprawi i choć na te dwa miesiące ją sobie zapisze. Przedpłata na luty i marzec wynosi **na pocztę 67 fen.**, z odnośzeniem przez listoweg **84 fen.**

Rodacy! zapisujcie, czytajcie i rozszerzajcie »Gazetę Olsztyńską«.

Przy wszelkich zakupach prostymy powoływać się na ogłoszenia w Gazecie i kupców do ogłaszania zachęcać.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku! Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu zniechęcić pozwoli.

Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 1-go lutego 1910.

— Zastępcą pierwszego prokuratora, który jak wiadomo zmarł tak nagłą śmiercią, mianowany został radzca prokuratoryi Poschmann z Królewca, który już przez dłuższy czas był drugim prokuratorem olsztyńskim.

— Nowy kometa, którego w tych dniach widziano również w naszych okolicach, a któremu z powodu niespodziewanego poja-

Zapanowała jednak siła woli nad okropnem wzburzeniem, oświadczając stanowczo, z lodowatym spokojem, że skoro jest zmuszoną opuścić swoją obecną uczennicę co dla niej będzie ciosem śmiertelnym i olbrzymią ofiarą, nie weźmie więcej na siebie podobnych obowiązków, chcąc przynajmniej pozostać zupełnie wolną i niczem nie skrepowaną.

Dziękuję pani Ressler za troskliwość o jej dalsze losy, miejsca atoli nie przyjmuje. Będzie odtąd zarabiała na życie, dając lekcje po zakładach naukowych i w domach prywatnych.

Rozmowa skończyła się na tem postanowieniu nieodwołalnym ze strony hrabianki de Brancourt.

To się działo około jedenastej przed południem.

Przy drugim śniadaniu, pojawiła się Fabianna przy wspólnym stole.

Była dotąd trupiej białości, ale nie wyiała ani jednej łzy.

W koło oczów miała szerokie, ciemne obwódki, a źrenice błyszczwały, rozszerzone nadmiernie, ogniem gorączkowym.

To wyglądanie młodej nauczycielki, wywarło na Ryszarda wrażenie przynębiające.

Wolałby był zobaczyć u niej powieki czerwone od płaczu, niż tę minę cichej, a nie mniej serce rozdierającej rezygnacyi. Ból wylewający się na zewnątrz, bywa mniej głębokim i prędzej można o nim zapomnieć.

Nie miał odwagi przystąpić do Fabianny zaraz po śniadaniu, jak to był postanowił.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wienia się nadano tymczasową nazwę »Kometę 1910A«, według spostrzeżeń astrologów zmienił nagle swój bieg w kierunku bardziej południowym.

— Sprzedaż osucia (otrebów) na podwórzu tutejszego urzędu prowiantowego odbędzie się w piątek, 4 lutego przed poł. o 10-tej.

— Zmiana pociągu pospiesznego na linii kolejowej Wystruć-Królewiec-Berlin na pociąg przejściowy z dopłatą, jest już teraz rzeczą postanowioną. Jak pisma niemieckie się dowiadują, zmiana ta będzie wprowadzoną w życie z dniem 1 maja rb., gdy obowiązywać zacznie nowy plan latowy.

— Z Tow. Czytelników Ludowych w Poznaniu. Do Szanownych pp. Delegatów i Prezesów komitetów powiatowych T. C. L. Według uchwały Głównego Zarządu został ostateczny termin do nadsyłania składek powiatowych przedłużony termin do dnia 12 lutego.

Pieniądzy wpłynęło dotychczas mało, że racjonalne zasilenie bibliotek na rok 1909/10 będzie zupełnie niemożliwe

Przypominam więc w ostatniej jeszcze chwili, że powiaty otrzymają książek tylko za tę sumę, jaką złożą do naszej centralnej kasy i proszę w interesie czytelników o niezwłoczne zebranie i nadesłanie składek odpowiednich do wymagań i potrzeb powiatu. Poznań, 27 stycznia 1910. Dr. Michalski, bibliotekarz główny T. C. L.

Z Warmii i Prus Ważne dni.

* **Wartembork.** Nowa nauczycielka p. Zatrieb wprowadzona została w sobotę w swój urząd przez inspektora powiatowego w obecności ks. kapelana Foxa i burmistrza p. Kwaśniewskiego.

* **Ostród.** Na torze olsztyńskim w pobliżu stacji Jablonki znaleziono w niedzielę wieczorem o 8-mej zwłoki niejakiego Fritza Hagemanna z Parwaku. Zwłoki, przez które przeszedł pociąg, są strasznie pokaleczone, a głowa od tułowia odcięta. O wypadku doniesiono prokuratorowi; takowa niezawodnie wyśledzi, czy tu zachodzi samobójstwo lub wypadek.

* **Królewiec.** Pewien kelner skazany tu został na pół roku więzienia za to, że pewnego wysokiego radcę wojskowego wziął za poznańskiego mordercę Koziola i denuncyował go, chociaż radca mu się wylegitymował i chociaż towarzysze onego radcy to potwierdzili. Sąd dopatrywał się w przesadnej gorliwości kelnera ciężkiej obrazy, bo to się rozaisło i ludzie radcę brali rzeczywistość za mordercę. A więc nawet za zbytek gorliwości można się dostać do więzienia.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Grudziądz.** Bez wieści i śladu zaginęła od piątku rana 25 letnia służąca Berta Buchholz. Z pozostawionych papierów wnioskować by można, że popełniła samobójstwo, chociaż możliwym jest, iż udała się do swych krewnych mieszkających w Jabłonowie. Ktoby wiedział cośkolwiek o jej pobycie, niechaj niezwłocznie doniesie o tam urzędowi policyjnemu w Grudziądzu.

* **Byjowo w powiecie sztumskim.** W czwartek po południu wybuchł pożar w własności p. Neumanna, który posiada wielką restaurację z przyległą obszerną salą. Całe zabudowania stały się pastwą płomieni. Pożar powstał wskutek zbyt szybkiego napalenia na sali w piecu żelaznym, od którego rozpalonej rury zajęły się belki. Stratę pokryje ubezpieczenie.

* **Malbork.** W jednym z ostatnich numerów donosiliśmy, że w Pręclawiu spalił się dom mieszkalny mistrza szewskiego p. Wickiego i że w płomieniach zginął prawdopodobnie uczeń szewski. Dowiadujemy się teraz, że chłopak faktycznie padł ofiarą pożaru. Chciał on wynieść swoje ubranie i wskoczył na poddasze płonącego budynku niestety za późno, gdyż w tej właśnie chwili spadł. Zwęglone ciało jego znaleziono w postawie stojącej obok komina.

* **Swiecie.** Zona robotnika Słupskiego w W. Komorsku narzekala od dłuższego

czasu na nieustający ból głowy. W przystępie tych cierpień już kilkakrotnie usiłowała odebrać sobie życie, w czym jej zwykle przeszkodziło. Tym razem w nieobecności męża zmieszana okowitą z naftą i wypila większą dozę tej mieszaniny. Niebawem potem zmarła na zatrucie alkoholem.

* **Toruń.** Przystojnie ubrany jegomość idąc z pewną damą, tak wpatrzył się w swoją towarzyszkę, że nie widząc przed sobą nikogo wchodził na wszystkich, którzy mu z drogi się nie usuwali. Obok cukierni p. Nowaka zderzył się biedak tak silnie z latarnią, że z dotkliwą raną w głowie szukać musiał schronienia w najbliższej kamienicy.

Z Ks. Poznańskiego.

* **Inowrocław.** Ze sprawozdania saliny rządowej za rok 1908 wynika, iż salina ucierpiała znacznie z powodu zatopienia kopalni; w tym roku ateli panuje znów regularny ruch. Stan finansowy w stosunku do roku ubiegłego jest pomyślniejszy. Przewyżka dochodu wynosi 230,198 marek, w latach 1906 i 1907 potrzeba było dopłat, i to 55,061 i 495,690 marek. Ponieważ rozpuszczono niemal wszystkich górników, a także ograniczono budowlę, więc liczba robotników spadła na 141.

* **Poznań.** Twarda głowa. Pewien czeladnik rzeźnicki, przechodząc w piątek rano Starym Rynkiem w stanie podchmielonym, wpadł w okno wystawne jednego z tamtejszych składów i uderzył głową o szybę z takim impetem, że cała szyba roztrzaskała się w kawały. Pijany tymczasem nic się nie stało.

* **Rogoźno.** Straszny wypadek wydarzył się skutkiem nieostrożności w Górzewie, w nocy z środy na czwartek. W mieszkaniu Woźniaków napalono wieczorem w piecu i udano się na spoczynek. W nocy obudził matkę krzyk małego dziecka. Gdy wstała, spostrzegła, iż izba zapełniona była gazem węglowym; przestraszona chciała zbudzić męża, lecz spostrzegła, iż już nie żyje, głuchoniemą szwagierkę znalazła również nie żywą w łóżku. Pięć dalszych członków rodziny zachorowało ciężko skutkiem otrucia gazem.

Ze Śląska.

* **Gliwice.** W tych dniach wieczorem upadł pewien robotnik pijany na szynę toru kolejki ulicznej i niezdolny się podnieść gdyż alkohol odebrał mu wszystkie siły. Na szczęście został przez policyjanta z toru usunięty, bo właśnie nadjeżdżał pociąg elektryczny i robotnik byłby niewątpliwie został przejechany. — Precz z gorzałą!

* **Zgorzelice.** Z mieszkania trzeciego piętra zeskoczyła dziewczyna Matiesówna na bruk. Niezwygodnie odniesiono do mieszkania jej brata, u którego mieszkała. Przyczyną tego wypadku miało być ciężkie cierpienie nerwowe.

Z różnych stron.

* **Z Częstochowy** donoszą, że w sprawie świętokradztwa, popełnionego na Jasnej Górze, zaczynają znów krążyć tam po mieście różne nieprawdopodobne pogłoski. Śledztwo w sprawie aresztowanych w Kiedrzymie braci Winiarków jest już na ukończeniu. Baczne przeszukanie pól pod Kiedrzymem pozwoliło odnaleźć porzucone w stogu szczypce, które mi złoźczyńca posługiwał się przy odrywaniu pancerza sukienki z Cudownego Obrazu. Komisarz policyjny z Kajsza przywiózł do Częstochowy kilkanaście funtów blachy srebrnej, odebranej złodziejom. Stwierdzono, iż blacha ta, która stanowiła ozdobę obrazu świętego z obrabowanego gdzieś kościoła, nie pochodzi z Jasnej Góry. Policyja śledcza rozesała do gmin fotografią Miłosza »katorznika«, co do którego współudziału w świętokradztwie, rosła przypuszczenia coraz większe. Na ślad Miłosza nie udało się dotychczas natrafić.

* **W Braunau** w Czechach dwaj chłopcy szkolni od 9 i 11 lat nazwiskiem Herman i Ludwik Grober postanowili ograbić 82 letnią handlarkę Bertel, a skoroby im miała w tem przeszkadzać, zamierzali ją

nożem zamordować. Podmówił ich do tego starszy brat, chłopak trzynastoletni. Istotnie też staruszka zdybała ich na gorącym uczynku i wtenczas jeden z młodocianych rabusiów rzucił się na nią z nożem w ręku i zadał jej kilka ran. Ostatecznie jednak napadnięta wyrwała mu nóż z ręki, wtenczas napastnik wybiwszy okno wystawne porwał z niego sztylet i zadał nim staruszce 27 ran na twarzy, szyi, piersiach i plecach, tak że stan jej jest bardzo groźny. Chłopaków krótko potem aresztowano.

Rozmaitości.

Spiewaczka o dwu głosach. Głos sopranowy u mężczyzny jest wprawdzie rzadkością, zdarza się jedoak co pewien czas pod postacią t. zw. falsztów; ale żeby kobieta posiadająca wysoki sopran mogła śpiewać jednocześnie pięknym męskim głosem tenorowym, tego z pewnością dotychczas nie było. Taką wyjątkową krtań dwugłosową posiada śpiewaczka kandyjska Dolly Toye, ciesząca się obecnie niezwykle powodzeniem w Londynie. Skala jej głosu obejmuje 1 i pół oktawy. Panna Toye opowiada o sobie że badali ją na sławniejsi laryngolodzy w Anglii i w Ameryce i oświadczyli, że dotychczas takiej kratni nie widzieli. Nadto zaznacza, że wyćwiczenie obu głosów nie sprawiło jej żadnej trudności. Latwo pojąć jak wiele komicznych sytuacji wynikało z dwugłosowości panny Toye. Będąc uczenicą damskiej klasy śpiewu, zaczęła raz popisywać się tenorem, a profesor, wchodząc do klasy, utrzymywał, że schowano przed nim śpiewaka. W ostatnich czasach pewien impresaryo chciał zaangażować pannę Toye do śpiewania partyi męskich, był bowiem przekonany, że ma do czynienia z mężczyzną przebranym za kobietę.

Sprzedaż drzewa.

W czwartek, 10 lutego przed południem o 9 tej w Olsztynku (u Goeringa) drzewo na opał starego ciecica, po niższych cenach wedle zapasu i potrzeby z obwodów Marazy, Pluski i Stawiguda.

Powieści zeszytowej

Jednoręki, zły duch polskiej ziemi

wyszły zeszyty nr. 1—5. Cena zeszytu 10 fen. Do nabycia w księgarni »Gazety Olsztyńskiej«.

Powieści tej dostarczać będziemy tylko tym czytelnikom, którzy się wcześniej zgłoszą i stale zeszyty odbierać będą.

Ceny targowe.

Olsztyn, 28 stycznia 1910.

Pszonica	— za centnar	— 9,40—10,50 M.
Zyto	— " "	— 7,60—8,50 "
Jęczmień	— " "	— 7,40—7,70 "
Owies	— " "	— 7,20—7,60 "
Groch żółty	— " "	— 10,00—11,50 "
Groch budy	— " "	— " "
Kartofle	— " "	— 2,70—2,80 "
Słoma prosta	— " "	— 2,50—3,00 "
Siano	— " "	— 3,50—4,00 "
Wołowina	— za funt	— 0,55—0,80 "
Wieprzowina	— " "	— 0,55—0,90 "
Skopowina	— " "	— 0,60—0,75 "
Masło	— " "	— 0,90—1,10 "
Jaja za miedel	— " "	— 0,90—1,00 "

Agitujcie za Gazetą Olsztyńską.

Za reklamy ogłoszenia redakcyja nie odpowiada.

Swiece z czystego najlepszego wosku z krotoszyńskiej fabryki wyrobów woskowych, ćwierć, pół i całofuntowe poleca księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“.

Nie zamieniajcie najwyborniejszych moich wódek z wyrobami małych destylacji!

75 prawnie zastrzeżonych gatunków.

Jedynie najwyższe nagrody

Export zagraniczny i zamorski.



B. Kasprowiez,

GNESEN — GNIEZNO.

Filia: w Berlinie Reprezent. export.: w Hamburgu.

Główne składy: w Paryżu i w Warszawie.

Fabryka, gorzelnia i wytłocznia.

Oryginalne likiery deserowe, koniaki własnej gorzelnii z win szamp.

- ☞ Prawdziwa Nastojkena z owocami.
- ☞ Nalewajka z owocami i krystalizow.
- ☞ Bezalkoholowe Manru i Aza.

„Krotoszyńska fabryka wyrobów woskowych“

Spółka zap. z ogr. por. poleca

Wielebnemu Duchowieństwu

świece woskowe na ołtarz. podług przepisu Kościoła.

Olej do wieczn. lamp trzykrotnie rafinowany w baryłkach

Knotki patentowe do wiecznej lampki. [po 10 i 15 litr.

Węgielki do kadzidła w pudełkach po 100 sztuk.

Kadzidło czyste, pięknie woniejące.

Szkl. rubinowe do wiecznych lamp. [nia świec.

Patentowe zapalacze połączone z przyrządem do gasze-

Dla Bractw i Cechów.

Swiece podług przepisów Kościoła ś. do asysty przy N. S.

Swiece do rąk przy pogrzebach i katafalku.

Swiece z wosku niebielonego. [wielkości.

Swiece kompozycyjne i gromniczne w każdej cenie i

Przy zamówieniach prosimy adresować:

„Krotoszyńska fabryka wyrobów woskowych“

E. G. m. d. H.

Krotoszyn — Krotoschin (Posen).

Moja

pracownia mebli

znajduje się od 1. października

w ul. Długiej (Langgasse) 6.

A. Kundt.

Ponieważ mój

skład trumien

drewnianych znacznie powiększyłem polecam w razie potrzeby mój wielki

zapas trumien i sprzedaję takowe po

dotąd niebywałych cenach. **Wianki i wyprawy dla nieboszczyków** również bardzo tanio.

Robert Lutz, parowa stolarnia w Wartemborku,

Posymskie Przedmieście.

Bardzo korzystna okazja zakupu!

Wskutek nakazu policyjnego zmuszony jestem moją fabrykę jako i lokale zapasowe znacznie powiększyć i przebudować. Prace te ukończone być muszą w ciągu 2 miesięcy. Wskutek tego zmuszony jestem wielką część mego zapasu

:- mebli, luster i towarów wyścielanych :-

wyprzedać, a mianowicie następujące przedmioty:

- | | |
|--------------------------------|--------------------------------|
| 2 kompletne dębowe jadalnie | 8 szaf do rzeczy |
| 3 " " sypialki | 8 wertików |
| 2 " " pokoje dla panów | 8 składanych stołów |
| 4 orzech. i 1 mahoniowe salony | 6 kredensów dębowych i orzech. |
| 8 garnitur z ozdobami | 8 stołów |
| 6 kanapek do spania | 12 dużych i 30 małych luster |
| 4 orzechowe pisarki dla panów | 8 kompl. urządzeń kuchennych |

Olsztyńska fabryka mebli, G. Puttlitz,
ulica Dworcowa 78.

Zaproszenia weselne

oraz

wszelkie inne druki

wykonuje

☞ szybko i gustownie i tanio ☞

Drukarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Olsztyn — Allenstein.

Polecam z beczki:

a) **Rum Jamaica** do groku, dobry litr 1,80 przy 10 litr 1,70 m.

Rum do groku, lepszy, litr 2,00 m. przy 10 litrach 1,90 m.

Rum do groku, najlepszy, litr 2,40 m. przy 10 litrach 2,30 m.

Rum do herbaty, litr 2,75 m. przy 10 litrach 2,65 m.

b) **Arac de Goa** litr 2,60 m. przy 10 litrach 2,50 m.

c) **Consum Koniak** litr 1,80 m. przy 10 litrach 1,70 m.

Koniak z mozem litr. 2 m. przy 10 litrach 1,90 m.

Koniak I litr 2,40 m., przy 10 litrach 2,30 m.

Koniak 00 litr 2,70 m., przy 10 litrach 1,65 m.

P. Hirschberg, Olsztyn.

Stara oblekę

jako i gotowe spodnie własnej roboty poleca

E. Zbiek, Olsztyn,

ulica Lipsztacka 28.

Poszukuję od zaraz lub później jeszcze jednego

ucznia

syna porządnych rodziców który ukończył 17 rok.

A. Brosch,

mistrz kowalski, ul. Strzelecka.

Kalendarze

na rok 1910:

Katolik 50 fen.

☞ poleca

księg. Gaz. Olsztyńskiej.

Dziewczę

14-15 stare do darcia przyjmie w atychmiast

pani kupcowa **Fischer,** ul. Kolejowa (Eisenbahnstr.) 7.

Niedoścignione

w konstrukcyi i jakości, są moje, systemu Singera (Schwing-chiff, Ringschiff i Central Bobbia)

maszyny do szycia



dla użytku domowego i dla rzemieślników.

Maszyny familijne

za 55 marek.

Długoletnia gwarancya.

Bezpłatna nauka wyszywania.

Skład wszelkich przybó-

rów igiel, oleju itd.

Reperacya prędko i tanio.

Splaty dozwolone.

M. Peiser, Olsztyn,

ul. Prosta 5.